

słonecznych w roku, bo około 2400, aby zastosować nowe systemy ogrzewania lub oziębiania wewnątrz. Możemy zadać pytanie: jakie perspektywy pod tym względem ma Polska? Odpowiedź można aktualnie sformułować jedynie w zarysie. Warszawa leży na 52 równoleżniku. Według danych, jakie uzyskałem, średnie nasłonecznienie w Polsce oblicza się na około 2000 godzin słonecznych rocznie. Jeżeli dodatkowo uwzględnimy pewną liczbę dni pochmurnych o intensywnym promieniowaniu słonecznym – wówczas dojdziemy do wniosku, że możemy zapewne zaoszczędzić około 60 procent zapasów węgla. Położenie kraju nie stwarza tak dogodnej sytuacji dla wykorzystania energii słonecznej, jak to ma miejsce w południowych stanach USA, na przykład w New Mexico czy Arizonie. Ale jest to podobna sytuacja do istniejących w stanach Wisconsin czy Michigan. A tam właśnie przeprowadzane są intensywne próby zastosowanie kolektorów słonecznych w budownictwie mieszkaniowym i w budynkach użyteczności publicznej”.

• • •

W 1981 roku Staniszkis przystąpił do międzynarodowego konkursu na pomnik upamiętniający ofiary wojny w Wietnamie – Vietnam Veterans Memorial w Waszyngtonie.

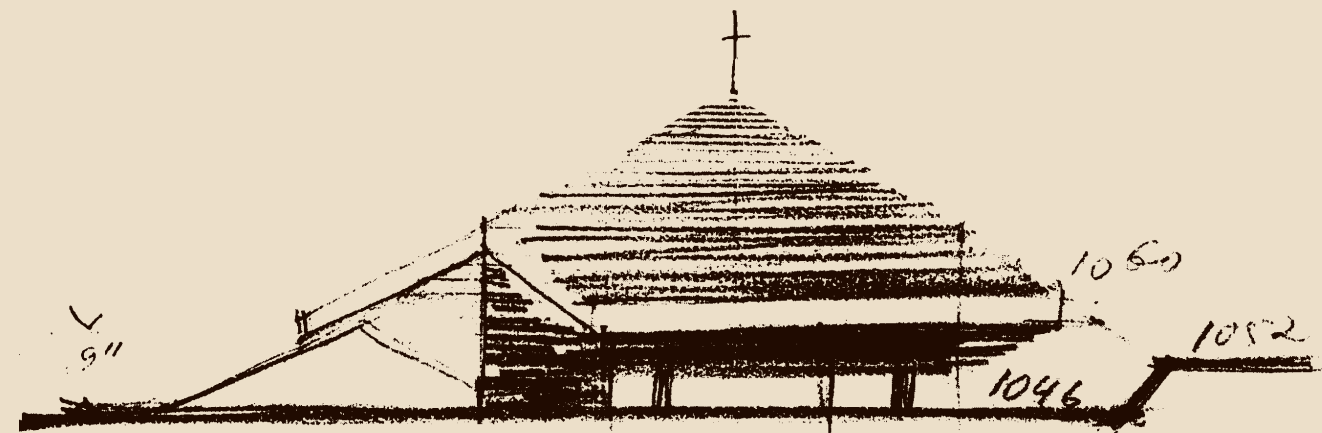
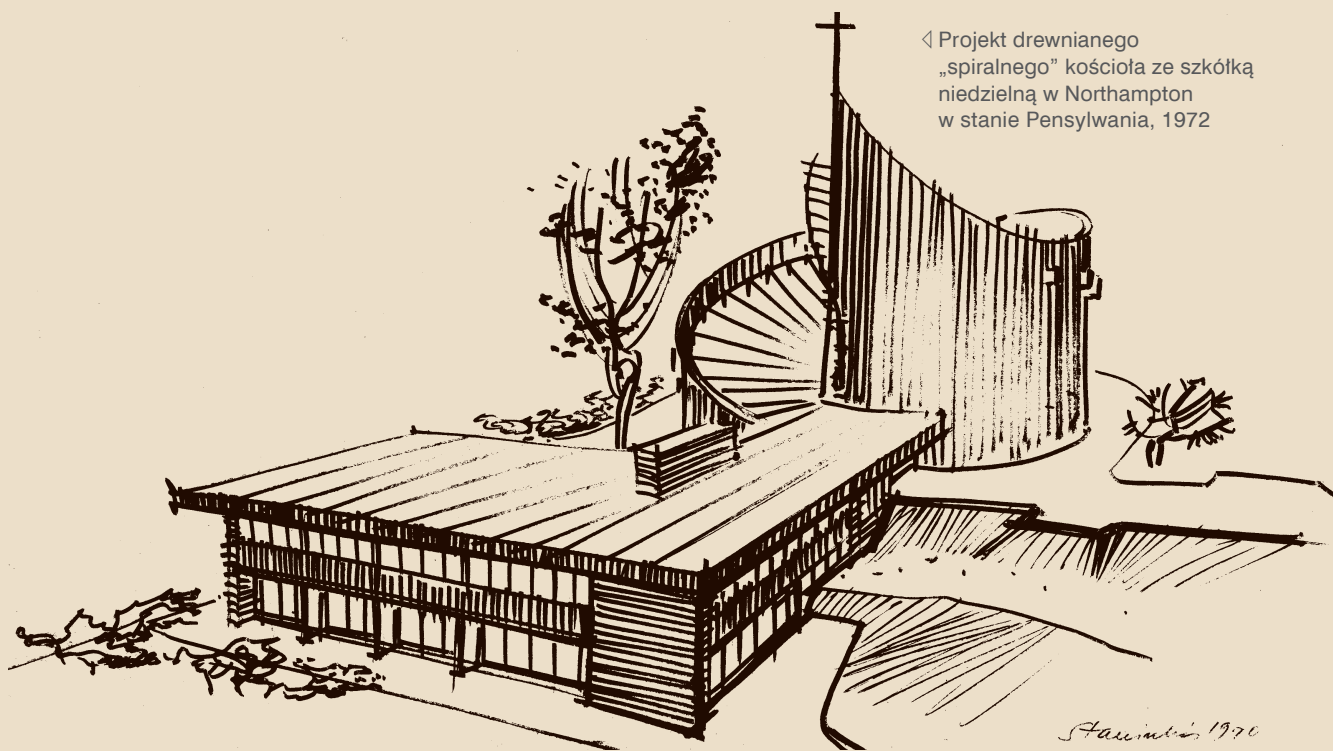
– Ojciec wykorzystał w projekcie swój ulubiony motyw zegara słonecznego – wspominał syn. – Zaproponował wysoką, kilkudziesięciometrową formę, kształtem przypominającą trójkątny żagiel, która rzucała cień niczym wskazówka. Cień, wraz z ruchem słońca, przesuwał się po ułożonych w półokręgu 60 płytach, z zapisanymi nazwiskami 58 000 poległych w Wietnamie amerykańskich żołnierzy. Konkurs śledziła cała Ameryka, złożono 1421 prac! Dobrze to pamiętam, bo wspólnie z zaprzyjaźnionym architektem złożyliśmy też własny projekt. Wygrała Maya Ying Lin, amerykańska artystka chińskiego pochodzenia. Jury wybrało jej pracę jednogłośnie. Bardzo młoda, bo zaledwie 21-letnia autorka, studiowała wówczas jeszcze architekturę na Yale University. Zaproponowała wyjątkowo oszczędny, abstrakcyjny projekt, zupełnie nienawiązujący do tradycyjnych wojennych pomników. Uważałem, podobnie zresztą jak ojciec, że jest fantastyczny.

Vietnam Veterans Memorial Mayi Ying Lin to dwie granitowe ściany, które wcinając się w ziemię, tworzą literę V. Wzdłuż nich prowadzi ścieżka dla zwiedzających. Na ich czarnej, gładkiej i lśniącej niczym lustro powierzchni wyryto, w kolejności dat śmierci, tysiące nazwisk żołnierzy, którzy stracili życie w tej wojnie. Zrezygnowano z informacji o stopniu wojskowym, jednostce i odznaczeniach. Autorka jest dziś znaną na całym świecie architektką, w 2003 roku została zaproszona do jury konkursu na odbudowę World Trade Center, ale wówczas mimo wygranej jej projekt bardzo krytykowano. Zarzucano mu zbyt ni minimalizm, utrzymywano, że jest niewystarczająco patriotyczny.



◁ ▷ Plakat konferencji zorganizowanej przez Szkołę Architektury University of Detroit *Solar Energy in Cold Climates*. Po złożeniu tworzy papierową czapkę chroniącą przed słońcem



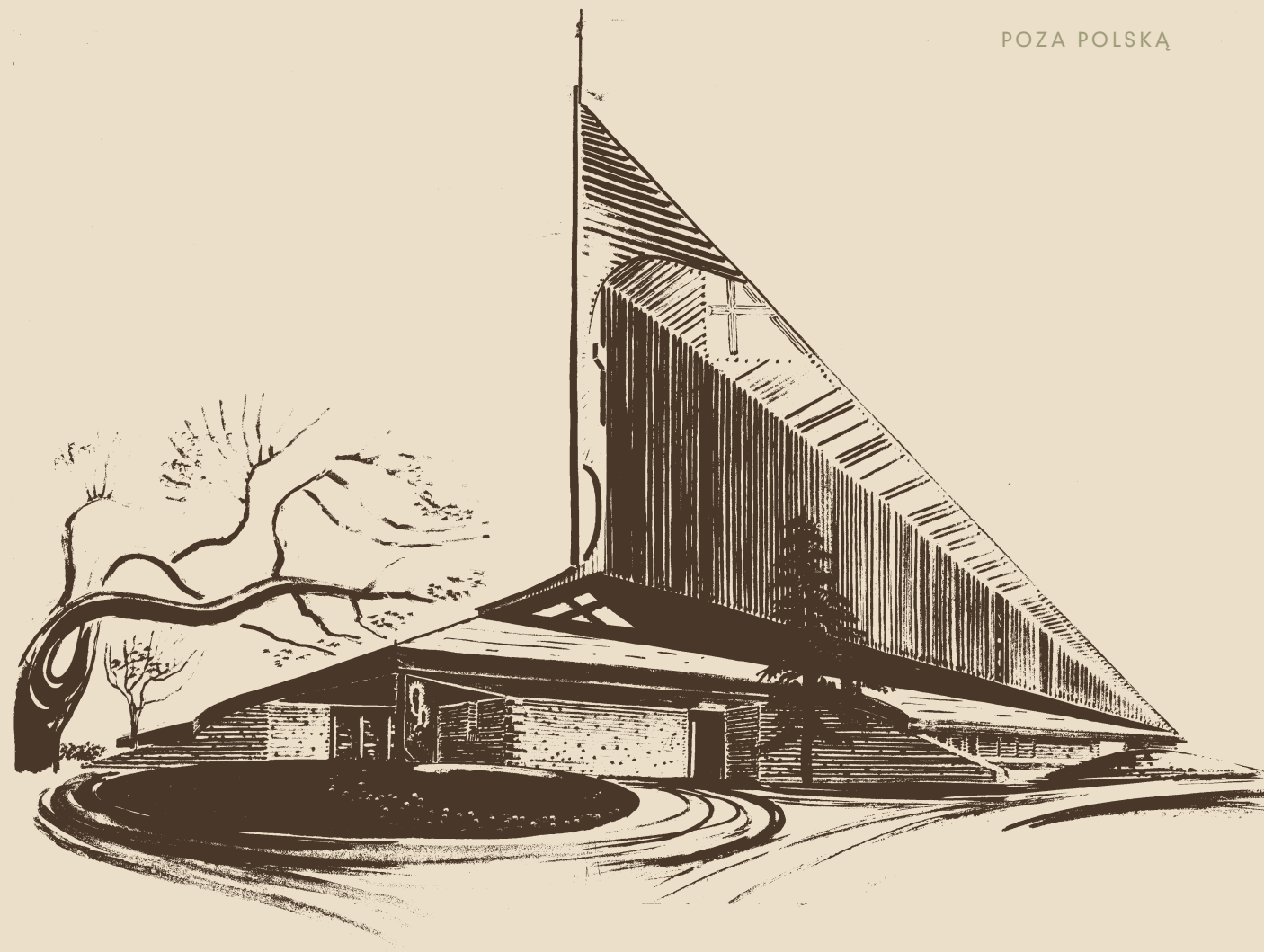
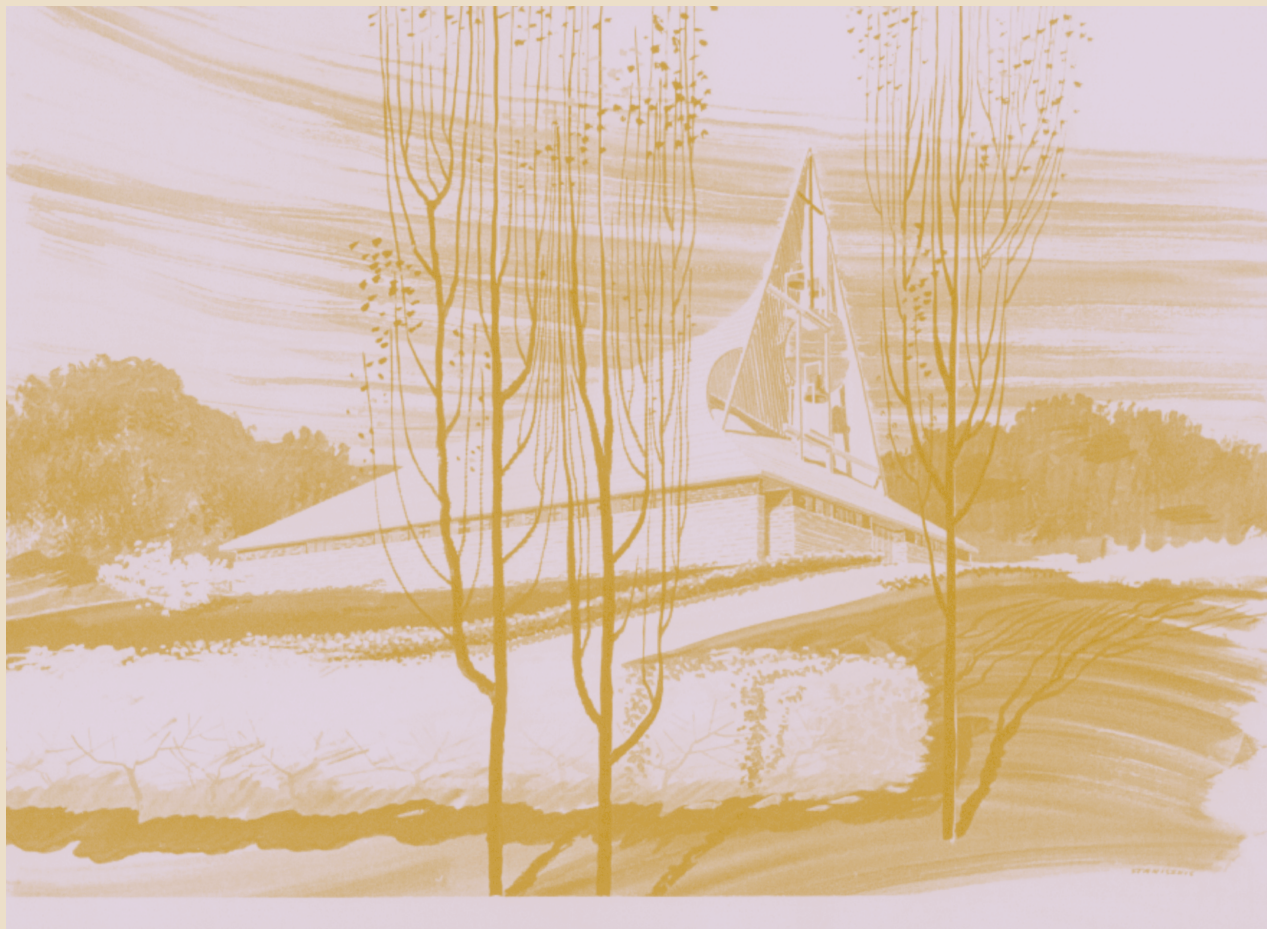


△ Makieta projektu kościoła greckokatolickiego St. Nicholas (św. Mikołaja) w Warren w stanie Michigan, 1969



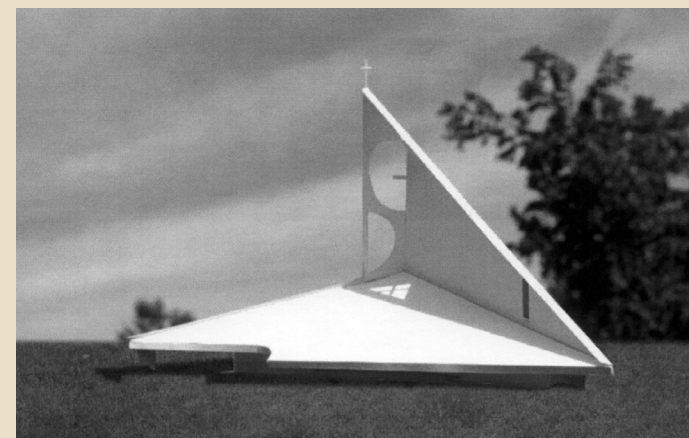
△ Kościół metodystów w Highland w stanie Michigan, 1979. Dzięki wałom ziemnym uzyskano energooszczędność bierną. Powyżej rysunek projektowy





△ Projekt kościoła rzymskokatolickiego św. Marcina i zdobiących go witraży – stacji drogi krzyżowej, Pittsburgh w stanie Pensylwania, 1973

△ ▷ Rysunek projektowy i makietą kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej w Sterling Heights w stanie Michigan, 1980



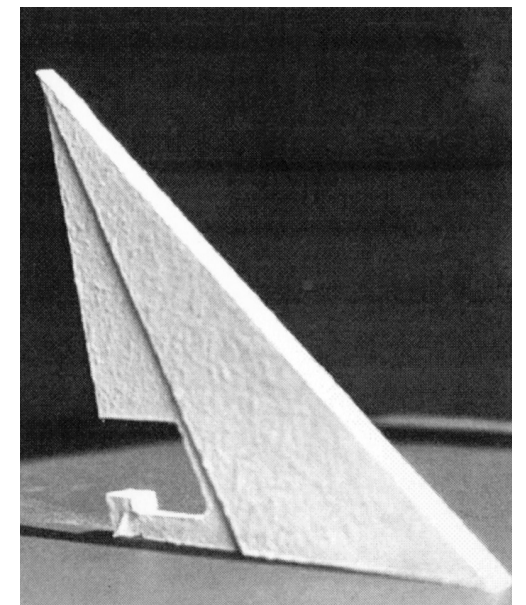
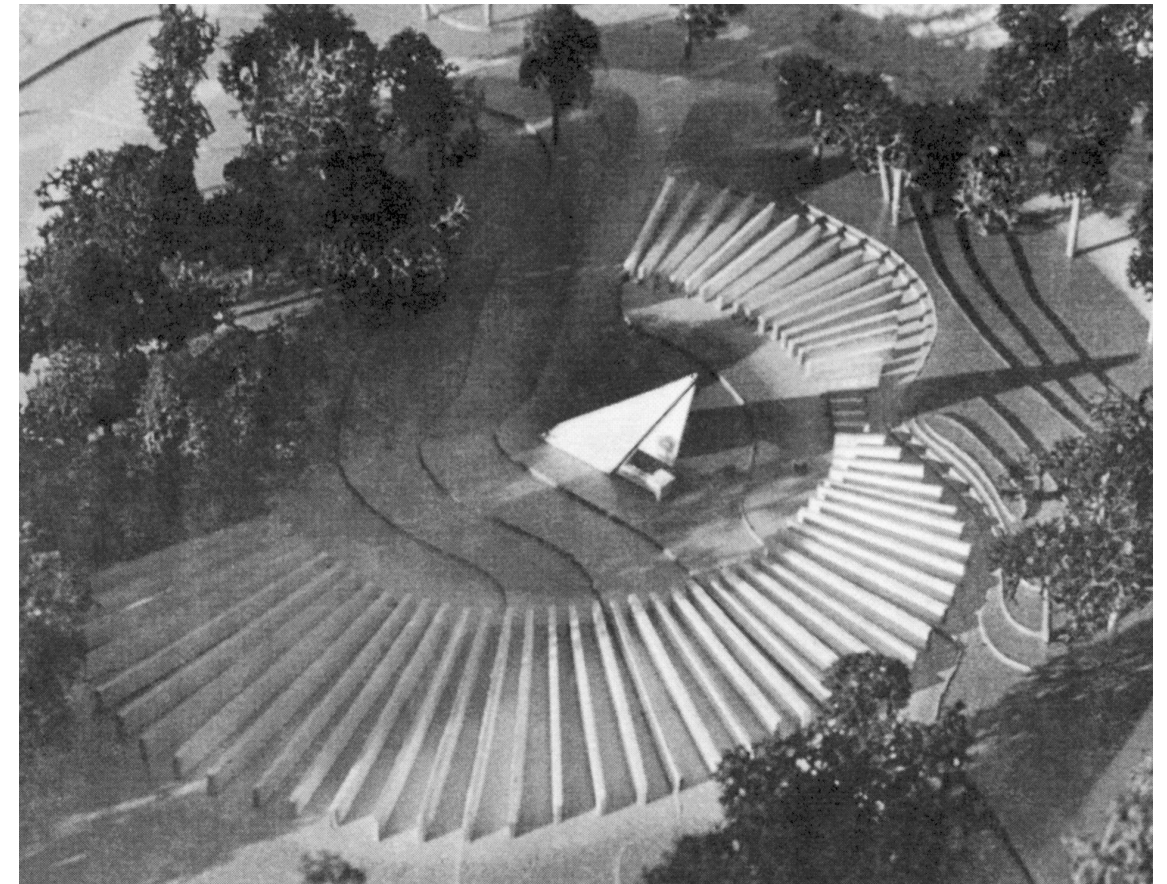


Na skutek tych ataków, mimo sprzeciwów autorki, dodano w pewnej odległości od ścian figury trzech żołnierzy.

• • •

W Stanach Zjednoczonych Staniszkis wrócił do projektów urbanistycznych. Największym była propozycja połączenia dwóch granicznych północnoamerykańskich miast: leżącego w Stanach Zjednoczonych Detroit i kanadyjskiego Windsor. Dwie metropolie rozdziela niezbyt szeroka w tym miejscu rzeka Detroit, będąca jednocześnie na tym odcinku granicą pomiędzy państwami. Architekt, który wielokrotnie podkreślał, że rzeka powinna łączyć, a nie dzielić, zaproponował budowę wspólnego dla obu miast śródmiejskiego centrum usytuowanego na granicy, czyli na... rzece. „Skala urbanistycznych zainteresowań Staniszkisa czytelna była już w projekcie dzielnicy uniwersyteckiej w Warszawie, opracowanym dla BOS w latach 1945–1946” – zauważył Tadeusz Barucki w katalogu SARP-u. Amerykański projekt architekt rozwijał przez ponad 20 lat. Opracował go w pięciu fazach, w latach 1970–1992. Pierwsza część projektu zatytułowana *Detroit Multilevel Urban Space* (*Wielopoziomowa przestrzeń urbanistyczna*) została przedstawiona podczas II Kongresu Polsko-Amerykańskich Uczonych na Uniwersytecie Columbia, w 1971 roku. Druga faza – *Urban Surgery* (*Interwencja urbanistyczna*), została zaprezentowana w 1978 roku w formie wystawy na uniwersytecie wraz z projektem wielofunkcyjnego mostu Renaissance Bridge, który łączył kulturalny ośrodek Civic Center w śródmieściu Detroit z podobnym w Windsor, systemem szybkiej komunikacji miejskiej oraz ciągiem pieszym. Całkowita długość mostu wynosiła 1300 metrów, a rozpiętość zasadniczego przęsła blisko 700 metrów. Na moście architekt zaplanował przestrzeń wystawowo-targową, a dzięki usytuowaniu budowli na obszarze eksterytorialnym również bezcłową strefę handlową. Swoimi funkcjami budowla nawiązywała do Ponte Vecchio we Florencji. Projekt porządkował też brzeg rzeki po stronie Detroit za pomocą zieleni i ujednoliconej niskiej zabudowy. Natomiast budowa olbrzymiego, pięciopoziomowego garażu dla 32 000 samochodów nad blisko dwukilometrowym odcinkiem autostrady Fisher Parkway umożliwiała przekształcenie parkingów w śródmieściu Detroit w tereny zielone. „Codziennie 27 tysięcy samochodów parkuje w centrum. Po godzinie 18 nie ma tam nic oprócz cementu, żadnej roślinności. Mamy 27 tysięcy miejsc parkingowych, zamiast tego moglibyśmy mieć 27 tysięcy drzew” – mówił na wystawie do dziennikarki Katie Kerwin. Rok później również na wystawie, pokazana została trzecia faza projektu – *Organic Urban Structure* (*Organiczna struktura urbanistyczna*).

Tadeusz Barucki w artykule *Jerzy Staniszkis*, opublikowanym w 3. numerze „Architektury” z 1988 roku, zacytował przesłane mu podczas powstawania projektu wyjaśnienia architekta:



△ ▸ Makietą projektu pomnika Weteranów Wojny Wietnamskiej, 1981